

Dziś Boże Ciało

Data publikacji: 3.06.2021 9:46

Dziś (03.06) Boże Ciało – święto, które wypada w czwartek, 11 dzień po Niedzieli Zesłania Ducha Świętego (czyli po popularnych Zielonych Świątkach). W tradycji ludowej Śląska Cieszyńskiego tradycyjne obchody tego święta wiążą się nie tylko z religią chrześcijańską, ale również z... tradycją prasłowiańską.


zdjęcie poglądowe/arc.ox.pl

Skąd na Śląsku Cieszyńskim w tradycji związanej z Bożym Ciałem wzięły się tradycje prasłowiańskie? Wszystko za sprawą daty – bliskiej przesileniu letniemu, które u Słowian było tak ważnym wydarzeniem, że nie udało się tej tradycji całkowicie zapomnieć - **Według starodawnej tradycji od tego dnia wolno się było kapać w rzekach i stawach, bez uszczerbku na zdrowiu i mówi o tym nawet przysłowie: „Na Boże Ciało buch do wody śmiało”. Dawniej na całym Śląsku Cieszyńskim istniał zwyczaj święcenia w czasie niesporów małych wianuszków uplecionych przez kobiety z różnych polnych i ogrodowych kwiatów i ziół /rozchodnika, macierzanki, mięty, bzu czarnego, lubczyku, liści poziomki, koniczyny czerwonej i innych roślin/. Wianuszki te zawieszano u drzwi wejściowych do domu, pod okapem dachu, a także w komorze, oborze i stodole. Tak wisały przez cały rok. Miały one chronić od uderzenia pioruna, a używano ich też do okadzania w chorobie ludzi i zwierząt łącznie z palmą wielkanocną. Wywar lub napar z tych ususzonych ziół stosowano przy różnych dolegliwościach, robiono z nich okłady na chore miejsca i używano do kąpieli, głównie małych i chorych dzieci. Łącznie z palmą wielkanocną okadzano spuchnięte (zapolone) wymiona krów po ocieleniu. Taki wianek lub tylko zioła z niego wkładano pod głowę zmarłego domownika. Kładziono go również pod pierwszy snopek zboża przywieziony do stodoły, aby uchronić plony przed myszami i innymi gryzoniami. Pokruszone listki z niego dodawano do ziarna podczas siewu, co miało zapewnić dobry urodzaj. We współczesnych czasach, po procesji, wiele osób ułamuje gałązki z brzoźek, lub lip, które były dekoracją ołtarzy i w podobny sposób przechowuje je do następnego roku** - wylicza Czesław Stuchlik, miłośnik historii i folkloru z Pogwizdowa.

Oczywiście tego dnia należało również, zgodnie z tradycją udać się do kościoła, a najlepiej uczestniczyć w organizowanej tego dnia procesji. Tradycje związane z wianuszkami, czy też z kadzeniem ściśle jednak wskazują na związek tradycji ludowej z tradycją słowiańską.